

DUDA do Wałęsy

Pana spotkanie z Mittem Romneyem jest zaskakujące i po raz kolejny utwierdza nas w przekonaniu o Pana wrogim nastawieniu do związków zawodowych.

(...)Mitt Romney powszechnie znany jest z tego, że był właścicielem firm specjalizujących się w wyprowadzaniu miejsc pracy (...) Głównie do Azji. Jego mechanizm był prosty: kupno dobrze prosperującego zakładu, następnie zwolnienia, sprzedaż urządzeń i maszyn, co krótkotrwale zwiększało zyski firmy, a tym samym wartość akcji, a następnie sprzedaż takich „wydmuszek” i transfer dochodów do tzw. rajów podatkowych(...)

(...)Romney w kampanii oskarża związki zawodowe, iż swymi żądaniami przyczyniają się do likwidacji miejsc pracy (...), zmniejszając ich rentowność dla biznesu. Przede wszystkim oskarża centralę AFL-CIO.

Spotkania Mitta Romneya zarówno z Panem, jak i Premierem czy Prezydentem mogą podsumować krótko – trafił swój na swego. (...) To spotkania ludzi zwalczających związki zawodowe i prawa pracownicze. Kto wie, być może Pan nawet doradzał jak pałować związki zawodowe? (...)

Panie Prezydencie, to między innymi z tych powodów nie wyraziliśmy zgody na pańskie spotkanie z kandydatem na kandydata na prezydenta USA w historycznej sali BHP.

Więcej na www.solidarnosc.org.pl

Przewozy regionalnie likwidowane!

Czarny scenariusz, przed którym wielokrotnie przestrzegali związkowcy, zaczyna się materializować.

Od samego początku gdy Przewozy Regionalne oddano na własność 16 marszałkom wojewódzkim mówili, że niektórzy będą preferować swoich przewoźników, a nie zadłużoną spółkę o dziwnej strukturze właścicielskiej. Twierdzą, że jeśli śląski oddział PR zostanie zlikwidowany, zachęceni przykładem marszałkowie z Dolnego Śląska i Wielkopolski zrobią to samo.

Kilkaset osób burzliwie protestowało 1 sierpnia przed siedzibą Przewozów Regionalnych w Warszawie, domagając się wycofania decyzji o likwidacji Śląskiego Zakładu Przewozów Regionalnych i podjęcia rozmów na temat przekazania załogi wraz z taborem do Kolei Śląskich. Jeśli nie, pracę może stracić nawet 1800 pracowników.

– Od dłuższego czasu mamy impas w rozmowach na temat przekazania pracowników zakładu do Kolei Śląskich, a prezes firmy nie zrobiła kompletnie nic, aby uratować miejsca pracy i naszych pracowników – mówi Mariusz Samek przewodniczący NSZZ „Solidarność” w SZPR.

Jak tłumacza związkowcy, likwidacja śląskiego oddziału oznacza dodatkowo utratę zatrudnienia dla pracowników zakładów zaplecza technicznego, które z powodzeniem mogłyby funkcjonować po przejściu całości przewozów pasażerskich na Śląsku przez nowego przewoźnika.

– Sekcje zaplecza technicznego mogłyby pracować jak dotychczas świadcząc usługi dla Kolei Śląskich i Zakładów Przewozów Regionalnych z sąsiednich województw. Jeżeli nasz zakład zostanie



Fot. M. Moczulski

zlikwidowany, ci ludzie trafią na bruk - wyjaśnia Samek.

Co zrobią związkowcy z Przewozów Regionalnych?

Na razie jesteśmy w procedurze sporu zbiorowego i nadal rozmawiamy

– Na razie jesteśmy w procedurze sporu zbiorowego i nadal rozmawiamy – mówi Tomasz Matera przewodniczący „Solidarności” PR. Skorzystamy z mediacji i zorganizujemy dwugodzinny strajk ostrzegawczy.

Władze spółki nie pozostawiają złudzeń. Wiceprezes PR Danuta Bodzek rozumie protestujących, ale sprawę uznaje za przesądzoną. Dlatego Matera w rozmowie z nami przyznaje rację, że koleje na Śląsku czeka strajk z blokadą torów łącznie. Potwierdza to również szef Sekcji Krajowej Kolejarzy NSZZ „S” Henryk Grymel.

– Jeżeli do 14 sierpnia nie dojdzie do podpisania porozumienia między Zarządem Województwa i władzami PR, podejmiemy bardziej

zdecydowane działania, włącznie ze strajkiem – zapowiada Grymel.

Spółka powstała w ramach reformy z Sektora Przewozów Pasażerskich PKP (1998-2001), poprzez wydzielenie jej i przekazanie z ogromnym zadłużeniem na własność 16 samorządom wojewódzkim. Poza nielicznymi wyjątkami, obsługuje wyłącznie pociągi osobowe. Obecna nazwa PR (bez dodatku PKP) funkcjonuje od 8 grudnia 2009r. Obecnie Przewozy Regionalne to największy w Polsce kolejowy przewoźnik pasażerski - dziennie wyjeżdża na tory ok. 2,7 tys. pociągów, z których korzysta ok. 300 tys. pasażerów. Jego udział w rynku wynosi 43,38%. Od końca 2008 do połowy 2011 liczba pracowników firmy spadła z 16,4 do 13,3 tys. osób.

Śląski Zakład Przewozów Regionalnych ma funkcjonować tylko do końca grudnia. Po decyzji Zarządu Województwa Śląskiego mówiącej o tym, że po nowym roku całość przewozów pasażerskich w regionie będą obsługiwać Koleje Śląskie, władze PR podjęły decyzję o likwidacji śląskiego oddziału. Wszyscy pracownicy zakładu, czyli ok. 1,8 tys. osób już otrzymało wypowiedzenia.

BEZPIECZEŃSTWO

Kolejna katastrofa jest tylko kwestią czasu

Sekcja Krajowa Kolejarzy NSZZ „Solidarność” ostrzega, że od czasu katastrofy pod Szczekocinami nie wydarzyło się nic, co poprawiałoby bezpieczeństwo na kolei.

Nie pytamy czy, tylko kiedy nastąpi kolejna katastrofa. Wydając pieniądze na nowe inwestycje zapominano o

utrzymaniu dotychczasowej infrastruktury. Stan 1/3 linii kolejowych jest w zły, a na ich utrzymanie wydaje się za mało pieniędzy, redukuje stan zatrudnienia w służbach obsługi i utrzymania. Wskazując na dramatyczne statystyki (174 wypadki i kolizje w ciągu 3 miesięcy) – stan ten będzie się pogarszał. Są linie, na któ-

rych z drewnianych podkładów można palcami wyciągać wkręty. Jedyne co się robi, to zwalnia ruch. Droga do naprawy sytuacji byłoby poważne potraktowanie przez ministerstwo infrastruktury tzw. szczytu kolejowego, składającego się z przedstawicieli ministerstwa, zarządu kolei oraz związków zawodowych.

SIERPIEŃ

Miesiąc Honorowego Krwiodawstwa

Zwracam się z serdecznym apelem do wszystkich członków i sympatyków NSZZ „Solidarność”, aby w sierpniu honorowo oddawali krew. To wspaniały pomnik Ojca Świętego i praktyczna realizacja Jego nauki – napisał przewodniczący Piotr Duda. 1 sierpnia po raz siódmy rozpoczyna się Miesiąc Honorowego Krwiodawstwa NSZZ „Solidarność”.

Wypełniając testament błogosławionego Jana Pawła II zawarty w słowach: "Człowiek jest wielki nie przez to, co posiada, lecz przez to, kim jest; nie przez to, co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi", od 2006 roku Związek prowadzi akcję dni honorowego krwiodawstwa. - To wspaniały pomnik Ojca Świętego i praktyczna realizacja Jego nauki – uzasadniali pomysłodawcy swoją inicjatywę. Początkowo, w związku z rocznicą śmierci były one organizowane w kwietniu, jednak w 2008 r. Krajowy Zjazd Delegatów zmienił je na sierpień.

Duży wpływ miały na to doświadczenia centrów krwio-

ODDAJĄC KREW - RATUJESZ ŻYCIE

dawstwa. To właśnie latem zapasy banków krwi są na dramatycznie niskim poziomie, a wydawanie krwi ograniczane jest często do przypadków bezpośredniego zagrożenia życia.

Krwii nie zastąpi żaden specyfik. Każdego roku z krwi korzysta ponad 2 mln chorych. Krew jest bazą dla wielu podstawowych leków i nie da się jej wyprodukować. Co roku nawet 500 000 osób oddaje krew, z czego honorowi krwiodawcy czynią to kilkakrotnie w ciągu roku. Jednorazowo bezpiecznie można oddać 450 ml krwi, mężczyźni

nie częściej niż co 8 tygodni, a kobieta co 12 tygodni.

Krew można oddawać w Regionalnych Centrach Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Adresy i telefony przedstawiamy poniżej. Na stronach internetowych centrów krwiodawstwa można znaleźć informacje o bieżących potrzebach stacji oraz o wyjazdowych akcjach pobierania krwi. Dzień oddawania krwi jest wolny od nauki, pracy. Należy pamiętać o zabraniu odpowiedniego zaświadczenia ze stacji krwiodawstwa. •

SIERPIEŃ DNI HONOROWEGO KRWIODAWSTWA


Maraton po raz 18

Już po raz osiemnasty 15 sierpnia wyruszą na trasę uczestnicy Energa Maratonu „Solidarność”, którego celem jest uczczenie ofiar wydarzeń grudniowych z 1970 roku.



Bieg rozpocznie się w Gdyni – start honorowy spod Pomnika Ofiar Grudnia'70 (ok. godz. 9.40), a właściwy o godz. 10.00 spod Urzędu Miasta Gdyni (al. Marsz. Piłsudskiego 52/54). Meta w Gdańsku na Długim Targu. Organizatorem imprezy jest Stowarzyszenie Maratonu Solidarności w Gdańsku.

Do 10 sierpnia (do godz. 15.00) chętne osoby mogą zgłaszać się internetowo na stronie: http://www.maratongdansk.home.pl/zglosz_s.php. Do tej pory zrobiło to ponad 440 zawodników i zawodniczek z Polski i z zagranicy. Wpisowe wynosi 60 zł. 15 sierpnia (do godz. 8.30) również będzie można zgłosić się do maratonu, ale już w biurze zawodów w Gdyni (niedaleko startu biegu). Wpisowe wyniesie wówczas 120 zł. Prawo do bezpłatnego startu mają uczestnicy powyżej 60 roku życia i członkowie „Solidarności”. Warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 18 lat oraz brak przeciwwskazań lekarskich do biegu. Limit czasu wynosi 5,30 h.

Zwycięzca maratonu otrzyma 8 tys. zł, a najlepsza zawodniczka – 4 tys. Ponadto przewidziane są nagrody finansowe w kategoriach wiekowych. Każdy startujący otrzyma pakiet przedstartowy ufundowany przez Firmę „ZIA-JA” po uprzednim zgłoszeniu się do biegu. Nagrody finansowe przewidziano również dla członków „Solidarności” (I – III m), będzie prowadzona osobna klasyfikacja. Przy zgłoszeniu należy zaznaczyć członkostwo, a przy weryfikacji okazać aktualne opłacone składki. Szczegółowe informacje, w tym regulamin biegu, znajdują się na stronie internetowej: <http://www.maratongdansk.home.pl/>. •

BRYDŻ

Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego

Już za tydzień rusza w Słupsku 22 Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność” pamięci arcymistrza Henryka Wolnego. Zwycięzca wyjedzie z Hali Widowiskowo-Sportowej „Gryfia” nowiutkim Renault Thalia.

- Życzę wszystkim szczęśliwych rozdań, chociaż w brydżu sportowym jak w żadnej innej grze szczęście w kartach nie decyduje o wygranej – napisał do uczestników Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”, który jednocześnie przewodniczy Komitetowi Honorowemu imprezy.

Przez dziesięć dni, od 10 do 19 sierpnia, kilkuset brydżystów rozegra mecze w blisko 30 konkurencjach, zarówno indywidualnych, par jak i teamów. Będą walczyć nie tylko o główną nagrodę, ale również o puchary m.in. przewodniczącego „Solidarności”, ministra edukacji narodowej, prezydenta miasta Słupska oraz sponsorów. Pula nagród to 250 tys. zł.

- Słupski festiwal brydża to wielkie święto, nie tylko tej pa-

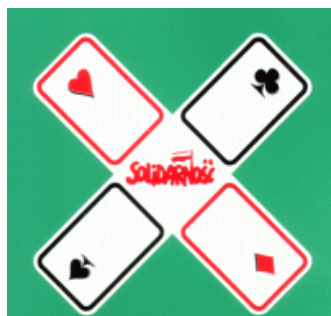
sjonującej, mądrej gry, ale też wielkie święto „Solidarności” - mówi Stanisław Szukała, przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność”. To doskonała okazja do promocji Związku i uczczenia 32 rocznicy podpisania porozumień sierpniowych.

Organizatorzy spodziewają się w tym roku nawet 800 uczestników.

- Zagra cała polska czołówka – zdradza Henryk Grądzki, prezes Stowarzyszenia Międzynarodowy Festiwal Brydża Sportowego „Solidarność”. - Mam nadzieję, że zagra też Renata Danczewicz. W zeszłym roku była – dodaje Grądzki.

Na pytanie czy dobrze gra, mówi krótko – Oj, dobra jest!

Więcej na www.bridgefestivalhg.pl



Przerwany system pracy

Ryszard N. (Białystok): Kierownictwo wprowadziło w naszej firmie przerwany czas pracy dla kierowników. Podobno system przerwany może być przyjęty tylko na podstawie ZUZP, ale w naszej firmie go nie ma. Poza tym ten system ma być łączony z systemem równoważnym. Czy to jest dopuszczalne?

Z art. 139 k.p. wynika, że system przerwanego czasu pracy może być wprowadzony w układzie zbiorowym pracy (z zastrzeżeniem § 4 tego artykułu, ale ma to niewielkie znaczenie). Wprowadzenie tego systemu w innym trybie, np. w regulaminie pracy, jest bezskuteczne z uwagi na niezgodność z ustawą.

Wyjątek wynika jednak z ustawy z 16.04.2004 r. o czasie pracy kierowników. Art. 15 i 16 tej ustawy przewidu-

ją możliwość wprowadzenia równoważnego i przerwanego systemu czasu pracy. W myśl art. 19 w „uzasadnionych przypadkach” w ramach systemu równoważnego dopuszczalne jest stosowanie przerwanego czasu pracy według zgóry ustalonego rozkładu, z uwzględnieniem przepisów o obowiązkowym dobowym odpoczynku. Łączenie równoważnego i przerwanego czasu pracy jest więc dla kierowników dopuszczalne. W ustawie nie sprecyzowano, co należy ro-

zumieć przez „uzasadniony przypadek”. Przeważa jednak pogląd, że nie podlega to badaniu przez PIP lub sąd pracy.

W jaki sposób pracodawca może w prowadzić dla kierowników te systemy? W przeciwieństwie do kodeksu pracy, z ustawy o czasie pracy kierowników nie wynika, aby do wprowadzenia systemu przerwanego konieczne było zawarcie układu zbiorowego. Systemy i rozkłady oraz przyjęte okresy rozliczeniowe ustala się więc w układzie zbiorowym pracy lub



Prawnik, Michał Jaszewski

w regulaminie pracy albo w obwieszczeniu, jeżeli pracodawca nie jest objęty układem lub nie jest obowiązany do ustalenia regulaminu (art. 18 ustawy). Trzeba jednak przypomnieć, że wprowadzenie stosownych zapisów do regulaminu pracy wymaga uzgodnienia z zakładową organizacją związkową (art. 104 § 1 k.p. art. 30 ust. 5 ustawy z 23.05.1991 r. o związkach zawodowych).

Nagrody a prawo

Piotr C. (Pruszcz Gd.): Jestem wiceprzewodniczącym komisji międzyzakładowej. Komisja działa w kilku firmach, z których największa zatrudnia kilka tysięcy osób. Zarząd tej firmy poprzyznawał ostatnio nagrody wybranym kierownikom. Według naszej oceny przekroczył w ten sposób zapisy regulaminu wynagradzania, bo nagrody te się nie należały, ponadto przyznał je w wysokości przekraczającej regulaminową wysokość. Czy mamy prawo domagać się wyjaśnienia tej sprawy? Czy pracodawcy grozi za to odpowiedzialność np. przed PIP?

Przepisy kodeksu pracy regulują sprawę nagród w sposób bardzo ogólny. W myśl art. 105 k.p. pracownikom, którzy przez wzorowe wypełnianie swoich obowiązków, przejawianie inicjatywy w pracy i podnoszenie jej wydajności oraz jakości przyczyniają się szczególnie do wykonywania zadań zakładu, mogą być przyznawane nagrody i wyróżnienia.

W przepisie tym nie sprecyzowano kryteriów przyznawania nagród. Wynika to z faktu, że w przeciwieństwie np. do premii regulaminowej, nagroda jest świadctwem uznaniowym, a więc przyznawanym bez konieczności spełnienia sformalizowanych przesłanek.

Przyznanie nagrody należy uznać za czynność z zakresu prawa pracy. Nagroda

jest finansowana z funduszu wynagrodzeń, chyba że pracodawca wyodrębnił w tym celu fundusz nagród. Związki zawodowe mają prawo żądać informacji w tej sprawie. Należy uznać, że jest to niezbędne do prowadzenia działalności związkowej (art. 28 ustawy o związkach zawodowych). Pracodawca obowiązany jest więc wyjaśnić motyw swojej decyzji. Może jednak odmówić udzielenia informacji o tym, którym pracownikom nagrody wypłacił i jakie kwoty otrzymały poszczególne osoby.

Wypłacenie nagród ponad kwotę określoną w regulaminie

wynagradzania nie wiąże się z sankcjami ze strony Państwowej Inspekcji Pracy, która może jedynie stwierdzić określony stan faktyczny. Jednakże takie naruszenie obowiązującego w zakładzie pracy systemu wynagradzania. Może to uzasadniać reakcję organu nadzorczej – właściciela, rady nadzorczej itp. W skrajnych przypadkach może się nawet wiązać z odpowiedzialnością karną za niegospodarność (jeżeli np. nagrody wypłacono bez jakiegokolwiek merytorycznej podstawy albo ich wysokość była rażąco zawyżona).

Redakcja Tygodnika Solidarności:
tel. 22 882 27 80

Dział Kolportażu i Marketingu:
tel. 22 882 27 98

www.tygodniksolidarnosc.com

Tygodnik
Solidarności

26 lipca 2012

 Stanowisko prezydium KK
nr 135/12

**ws. opinii o projekcie ustawy
Ministra Sprawiedliwości o
zmianie ustawy o prokuraturze
oraz niektórych innych ustaw**

Prezydium KK NSZZ „S” analizując projekt ustawy o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw przedstawia negatywną opinię do zmian zaproponowanych w ustawie z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej - Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Art. 2 ustawy zmieniającej).

Pion Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i podległych jej Oddziałowych Komisji powołany został do życia przez Państwo Polskie dla ścigania i rozliczania przestępstw i zbrodni popełnionych przez przedstawicieli oraz funkcjonariuszy komunistycznej władzy, państwa totalitarnego. Sprawy tego typu budziły i ciągle budzą szereg kontrowersji zwłaszcza natury politycznej. Z tych też przyczyn, by z jednej strony zachęcić prokuratorów do podjęcia tego typu wyzwań, a z drugiej, by zagwarantować im niezależność, ustawodawca zdecydował o utworzeniu szczególnych jednostek organizacyjnych prokuratury nie podporządkowanych administracji rządowej i nie obciążonych zmianami koncepcji politycznych. Innym wyrazem gwarancji niezależności prokuratorów, tego szczególnego pionu prokuratorów było wzmocnienie statusu zawodowego prokuratorów, które przybrało postać awansu. Prokuratorzy Głównej Komisji, co do statusu finansowego i poborów zrównani zostali z prokuratorami Prokuratury Generalnej (poprzednio Prokuratury Krajowej), zaś prokuratorzy oddziałowych komisji z prokuratorami Prokuratury Apelacyjnej. Przy czym z mocy odpowiednich regulacji ustawy o IPN do prokuratorów pionu śledczego IPN zastosowanie miały wszystkie przepisy gwarantujące niezmienną zasad zatrudnienia i wynagrodzenia dotyczące prokuratorów jednostek powszechnych. Żadne z odnośnych regulacji nie zawierały, ani nie zawierają zapisów, które wskazywałyby, że ten uzyskany poprzez przystąpienie do korpusu śledczego Głównej Komisji IPN status zawodowy prokuratora ma charakter tymczasowy bądź przemijający.

W art. 2 pkt 3 projektu postuluje się nowelę przepisów dotyczących prokuratorów IPN mającą na celu racjonalizację obsady prokuratorów pionu śledczego Instytutu i dostosowanie jej do realiów obciążenia pracą tych jednostek. Zmiany te prowadzą się do przyznania Prokuratorowi Generalnemu i Prezesowi Instytutu Pamięci Narodowej, działającym w porozumieniu, kompetencji do określania corocznie liczby prokuratorów potrzebnych w Głównej i Oddziałowych Komisjach Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Zmiany dotyczą także przypadków przeniesienia przez Prokuratora Generalnego działającego w porozumieniu z Prezesem Instytutu Pamięci Narodowej prokuratorów w Pionie Śledczym Instytutu, w przypadku potrzeby zmniejszenia stanu etatowego, na poprzednio zajmowane stanowisko lub stanowisko równorzędne poprzednio zajmowane w prokuraturach powszechnych oraz wyłączając zasadę przechodzenia prokuratorów IPN w stan spoczynku, by zamiast tego przewidzieć ich przeniesienie do jednostek powszechnych na zasadach jak wyżej.

Proponowana w art. 2 pkt 3 projektu nowelizacja art. 47 ustawy o IPN poprzez dodanie doń ustępu 3b budzi wątpliwości odnośnie zgodności z Konstytucją. Proponowany przepis godzi w konstytucyjną zasadę ochrony praw nabytych oraz zasadę ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa, określoną jako zasadę lojalności państwa wobec obywatela. Proponowane zapisy mają wprowadzić zdecydowanie mniej korzystną dla prokuratorów Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu zmianę, polegającą na swoistej degradacji ich na niższe stanowiska zajmowane przez nich przed powołaniem na stanowiska prokuratorów Komisji Ścigania IPN. Rozwiązanie zaproponowane w przedmiotowym projekcie, dające Prokuratorowi Generalnemu w porozumieniu z Prezesem IPN możliwość przeniesienia prokuratorów pionu śledczego IPN na poprzednio zajmowane stanowisko bez zachowania prawa do dotychczas otrzymywanego wynagrodzenia, narusza ich prawa. Niewątpliwie prokuratorzy, którzy przed laty podjęli decyzję o przyjęciu do pracy w

pionie śledczym IPN mieli prawo oczekiwać od Państwa Polskiego, że podejmując służbę w ustawowo utworzonym pionie prokuratury będą mieli zagwarantowane, jak ich koledzy z prokuratury powszechnej i wojskowej, uprawnienia wynikające z ustawy o prokuraturze i powiązanych z nią przepisów prawa o ustroju sądów powszechnych.

Proponowane zmiany wydają się też być próbą obejścia obowiązujących szczególnych gwarancji przyznanych prokuratorom przez przepis o prokuraturze w związku „Prawo o ustroju sądów powszechnych” (prawo do przejścia w stan spoczynku, z zachowaniem dotychczasowego uposażenia w razie zmiany ustrojowej prokuratury, polegającej na likwidacji jednego z jej pionów), gdyż w efekcie doprowadzą do likwidacji pionu śledczego IPN poprzez przeniesienie zatrudnionych w nim prokuratorów, a nie poprzez odpowiednie rozwiązania ustawowe. Warto zauważyć, że wśród sankcji dyscyplinarnych, przewidzianych w ustawie o prokuraturze, najsurowszą (nie licząc wydalenia z prokuratury) jaką można orzec tylko wobec sprawców ciężkich deliktów służbowych jest kara przeniesienia na inne miejsce służbowe, która jednak nie wiąże się ze zmniejszeniem wynagrodzenia.

Ustawodawca dostrzegający potrzebę reorganizacji prokuratury nie decyduje się przy tym na wykorzystanie obowiązującego aktualnie i uregulowanego w ustawie o prokuraturze trybu postępowania w tym zakresie lecz wprowadza nową, nieprzewidywalną regulację specjalną. Regulacja ta przewiduje „przeniesienie na inne stanowisko służbowe”, czego w ogóle nie przewidują aktualne uregulowania ustawy o prokuraturze. Jest przy tym jasne, że w zdecydowanej większości, o ile nie we wszystkich przypadkach, owo „przeniesienie na poprzednio zajmowane stanowisko” wiązać się będzie z niekorzystną zmianą warunków płacy i pracy, gdyż zdecydowana większość prokuratorów wstąpiła do tego pionu z Prokuratur Rejonowych lub Okręgowych. Dla tych prokuratorów „przeniesienie na poprzednio zajmowane stanowisko” oznacza zatem zmniejszenie wynagrodzenia w stosunku do określonego w art. 47 ust. 5 ustawy o IPN. Wszystkie te skutki nastąpią dodatkowo bez jakiegokolwiek zaliczenia stażu pracy w Instytucie Pamięci Narodowej chociażby do okresu, od którego zależą stawki awansowe na poprzednio zajmowanym stanowisku. Oznacza to, że praca prokuratora w Instytucie Pamięci Narodowej stanowić będzie swoistą „białą plamę” w karierze zawodowej. Dodatkowym problemem postulowanych regulacji jest i to, że nie określają one w ogóle kryteriów typowania „prokuratorów do zredukowania”.

Należy zwrócić uwagę, że w analogicznej sytuacji reorganizacji służby cywilnej w wyroku z dnia 14 czerwca 2011 r., Trybunał Konstytucyjny zadeklarował konstytucyjną ochronę praw nabytych składających się na treść stosunku pracy z mianowania, a w szczególności ustawowo gwarantowanych warunków pracy i płacy urzędników służby cywilnej. Wyrokiem tym Trybunał stwierdził sprzeczność Konstytucji RP regulacji ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r., o racjonalizacji zatrudnienia w państwowych jednostkach budżetowych i niektórych innych jednostkach sektora finansów publicznych w latach 2011-2013, wywodząc, że racjonalizacja zatrudnienia nie może przebiegać z naruszeniem ustawowych gwarancji dotyczących stosunku pracy urzędników służby cywilnej.

Co ciekawe, w analizowanym projekcie Minister Sprawiedliwości w odniesieniu do odwoływanych z prokuratury wojskowej prokuratorów, zapewnia im wynikający z zasady ochrony praw nabytych, ekwiwalent ich dotychczasowych (nabytych jako prokurator prokuratury wojskowej) uprawnień. Niezrozumiałym jest, dlaczego konstytucyjna zasada ochrony praw nabytych według autorów projektu nowelizacji ma mieć zastosowanie jedynie wobec prokuratorów prokuratury wojskowej.

Nie sposób też nie odnieść się krytycznie do nowelizacji art. 47 ustawy o IPN, dotyczącej mechanizmu przywrócenia prokuratorom pionu śledczego IPN na poprzednio zajmowane stanowisko. Przepis ten nie precyzuje w oparciu o jakie to przesłanki ma być podejmowana decyzja o przywróceniu prokuratora pionu śledczego IPN na poprzednio zajmowane stanowisko. Wobec powszechnie znanych niedoborów kadrowych w obsadzie Biura i niektórych oddziałowych biur lustracyjnych IPN, dziwi brak rozstrzygnięcia pozwalającego na przenoszenie na wniosek Prezesa IPN „zbędnych” prokuratorów pionu śledczego IPN do pracy w pionie lustracyjnym IPN.